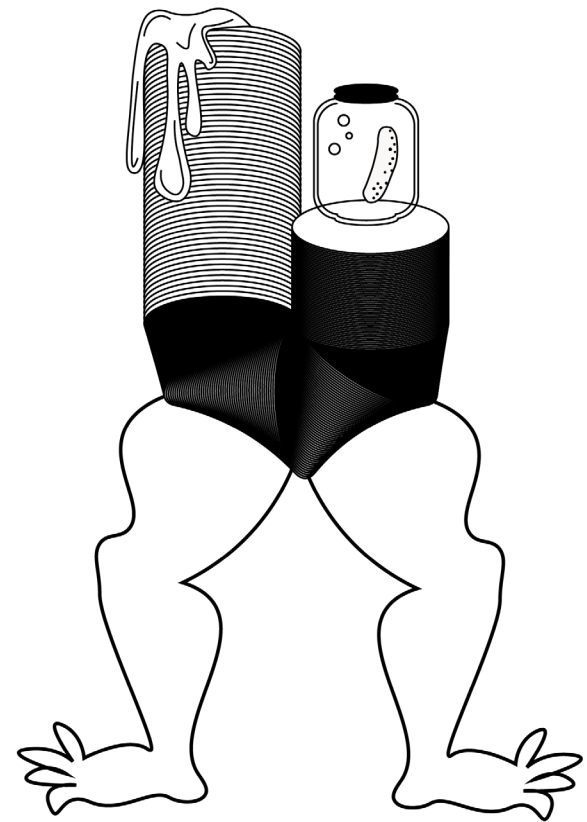


POEZZIN XI 2022

ILUSTRACJE: HANNA GRZEGORCZYK
POEZZIN.PL

ZIMNE NÓŻKI



ALEKSANDRA KASPRZAK

połskotopia

teraz gdy księża uratowali świat
możemy chrapać spokojnie
pod kołdrą recytować harlequiny matki
zlizywać żale z pokrzyw powinienam
uautobusować się jakoś

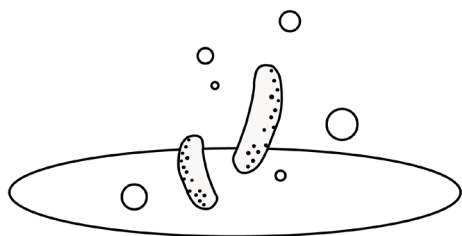
boję się dużych psów
bo postacie z kreskówek za długo
przesiedziały w żołądkach wielorybów
ile jest we mnie
połkniętych skorupki powinienam
uwpólnodzielić się jakoś
sekcję ciała zaprezentować
na livie

ile jest we mnie
niezastygniętych galaretek

szukam bezdomnych rzodkiewek
szukam widelcem prądu
szukam głosu w żaluzjach

płaczę frużeliną
nad bananami w kryzysie samotności powinienam
uniebezpieczyć się jakoś

teraz gdy prezydent uratował świat
możemy wymiotować spokojnie



chodzę z oczami pełnymi ogórkowej ojczyzny
ogórkuje oczy kiszzone
chodzącą ojczyznę pełnię
oczę ogórczyznę
rodzę ojca w słoiku

remedios i leonora – lista chceń w dokumencie google

chcę z tobą piec hot bananas
w piekarniku nie podgrzewać psów eliksiry
nie-życia ważyć w zlewie na cotygodniowych spotkaniach
brudnego blatu debatować nad zasadnością flanelowych piżam

chcę zjeść dla ciebie niewyczerpany żart na urodziny
jak ta dziewczyna na twitterze foster-wallace
lekkostrawny jak freegańska sałatka chcę na spódniczkę
wkładać spodnie przy ince liczyć drobne
przedrzeźniać inceli pisać im
że ekonomia jest astrologią dla chłopców

chcę z tobą zmieniać piec chcę wszystkich
jednym prostym ruchem wkurwić i żebyś tylko ty
pod paznokciami siała mi rzeżuchę po wesołej betonozie
skakać i rzucać się w przepaść wegańskich parówek
smarować palce musztardą
prostować wibrysy naszego kota
tuszować mikro-zbrodnie

przetworking

chodzę z oczami pełnymi ogórkowej ojczyzny
jak tata który wszedł do słoika z ogórkami tata
o kwasowym ph skórze wodnych pokurczy
tata wie że w ogórkach pływają żółte kwiaty
nazywa je żółtkami i było to powodem
licznych problemów komunikacyjnych raz mama
prosiła go o wbicie do miski żółtek on
wrzucił bukiet ogórkowych kwiatów raz
prosiła go żeby wyniósł się z domu on
wyniósł z domu cały dom zostali
z piwnicy ogórki żywiłyśmy się nimi
całą zimę aż zamiast piersi urosły mi grządki
aż zzieleniała nam skóra w szkole wołali za mną
ufo oglądałyśmy skurcze słoneczników
na discovery channel i było trochę tak
jakby słoneczniki wyrastały z ekranu zajadałyśmy
ogórki które są odpowiedzią na każde pytanie w milionerach
odpowiedzią na każde moje niezadane pytanie bo zadane
mącą smak mama zzieleniała gdy prosiłam
o silne ręce ojca proszę przyjdź bądź zawodowym
słoików odkręcaaczem płakała na słońcu
w szkole mówili że matki to ogórki małosolne
a jednak płakała i bywało wtedy
niezręcznie jak wtedy gdy nasza skóra stawiała się
lotniskiem dla much myliły nas z trawnikami
to było miłe nawet gdy sikały bo sąsiedzi
mieli twarze jak chodniki twarze jak starte
na tarce gołębie tak przynajmniej zrobił
jeden z nich i było dużo krzyku dużo płakania

moje ulubione powietrze jest seledynowe kwaśne
po zjedzeniu stu kilo ogórków każda woda
przemienia się w wódkę
każde mieszkanie w szklarnię
każdy ojciec w sąsiada który kisi się
w chacie od tygodnia i nawet nie wiesz
czy pichci coś niedobrego

związek kałamarnic z gamerami

kałamarnice mają trzy serca osiem ramion dwie dłuższe macki
gamerzy mają trzy życia nogi ręce a w głowie wielkie wrota
wprost do gamergate
raz jakiś koleś ukradł mi suknię ślubną w metinie
raz jakiś koleś masturbował się w trakcie wspólnej gry w league of legends
prosilili mnie o przygotowanie kolacji opowiadali co zrobiliby
z moją matką gdyby tylko mogli w online

to nie kałamarnice oskarżyły zoe queen o uprawianie seksu z recenzentami
bo przecież gra zrobiona przez kobietę nie może być dobra
ona nie ma łącza internetowego we krwi
nie ma silnych palców którymi można mordować
w counter strike a już na pewno nie wie jak wygrać w tekkenie
ma tylko jedno życie jest ośmiornicą podczas gdy ci kolesie
są dziesięciornicami i te dwie pozostałe rączki
są do tego by pisać dziewczynom w internecie że mają
obłe ciątka wątle ramionka i że powinny tak leżeć i pachnieć
obiad obiadu który też powinien leżeć i pachnieć

dla świętego spokoju udaję czasem faceta
i drętwią mi od tego macki

oszukiwanie na kasach samoobsługowych

chcę mieć tyle sprytu co pani w żółtym berecie
która kupiła telewizor kasując go jako 10 kg cebuli

bledną przekręty na pomidory malinowe
w środy pielęgnuję relacje osobiste
skoro nie wyszło z ludźmi i kotami
to może chociaż z kasą

kupuję wafelki te orzechowe bo dobre na pamięć
a ja chcę pamiętać jej przycisków rozkład
i jak pomimo moich starań uparcie zawodzi
POTRZEBNE INFORMACJE

a ja jej wszystkie informacje jak na tacy podaję bo
lubię jeść tosty z koperkiem nie smaruję ich masłem w podstawówce zemdlałam na
scenie recytując dyzia marzyciela i komisja myślała że ja tak dobrze go odgrywam i
kładę się na wyobrażonej łące
oczy zamykam bo jestem na tej łące i leżę i marzę leżę i marzę
i jaka szkoda że te obłoczki płynące nie są z kremu plastikowego i szkoda że całe niebo
nie jest z tortu betonowego
jaki piękny byłby wtedy świat a ja w nim cement-woman która zamienia każde drzewo
w płytę chodnikową na której skwierczą stopy starców
POTRZEBNE INFORMACJE

chyba zbyt szczegółowo poleciałam a ty kaso samoobsługowa potrzebujesz samej
esencji więc kładę na wagę mój emocjonalny bagaż
tragiczną śmierć mojego chomika w zderzeniu ze ścianą (nie wybaczę ci tego andżela)
nawracający artystyczny zakalec przez który każda relacja wygląda jak zdeptana
babka cytrynowa ale przynajmniej nie jak łyż wałęsy (co trzeba mieć w głowie żeby
nazwać tak ciasto i dlaczego wałęsa tyle płakał?)
UMIEŚĆ ARTYKUŁ W STREFIE PAKOWANIA

więc całym ciałem śmiało siadam i liczę że mnie ktoś przytuli że okażę się droższa niż
paczka krakersów niż przeceniony serek almette

ale nie droższa niż Robert Lewandowski kupiony za 50 milionów euro
za co można by postawić ponad 67 biedronek

więc na miejscu FC Barcelony zamiast kupować Roberta postawiłabym te
67 biedronek
i kazałabym piłkarzom tak biegać i biegać
biegać po halach między keczupem Włocławek a winem Maryjka
moglibyśmy razem kasować krakersy moglibyśmy razem Polskę na głowie postawić
i przebrałabym Roberta w drag i byłibyśmy wspólnie zakałą narodu polskiego
z możliwością wykupienia 67 biedronek po których biegałyby nasze małe
piłkarskie dzieci nasze małe queerowe dzieci bo wierzę w regułę dziedziczenia moje
małe
lesbijskie allele zmieszane z piłkarskimi allelemi Roberta
ale on nie chce o tym słyszeć woli kopać piłkę i masować Polskę po brzuszku
tak jak nigdy nie pomasuje naszych hipotetycznych dzieci

artykuł został zabrany ze strefy pakowania
umieść go w strefie pakowania przed rozpoczęciem operacji

